

"Jedną z przyczyn gaśnięcia nadziei jest dążenie do narzucenia antropologii

bez Boga i bez Chrystusa.

Taki typ myślenia doprowadził do tego, że uważa się człowieka

za "absolutne centrum rzeczywistości,

każąc mu w ten sposób wbrew naturze rzeczy zająć miejsce Boga,

zapominając o tym, że to nie człowiek czyni Boga, ale Bóg czyni człowieka.

Zapomnienie o Bogu doprowadziło do porzucenia człowieka" i dlatego "nie należy się dziwić,

jeśli w tym kontekście otworzyła się rozległa przestrzeń

dla swobodnego rozwoju nihilizmu na polu filozofii,

relatywizmu na polu teorii poznania i moralności, pragmatyzmu

/Jan Paweł II/

